









Dziś publikujemy dalszy ciąg wspomnień działaczy ruchu młodzieżowego, które stopniowo zbliżają nas do czasów obecnych i organizacji kształtujących postawę młodego pokolenia żyjącego już w Polsce Ludowej.

Zapłonął „znicz”

Jednym z współtwórców Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej (później „Wici”), którego początki sięgają lat dwudziestych szóstych, jest dr Franciszek Mleczko, radny WRN, znany „czarodziej lysogórski”. Trzon tej organizacji grupował się wokół radykalizującego pisma chłopskiej młodzieży studenckiej „Znicz”, redagowanego w początkach swego istnienia

gotowanie roli aż... dwa dni czasu. Życząc dzisiejszemu ZMW podobnej operatywności w krzewieniu kultury na wsi. Nie napiszcie tylko, że krytykuję — zakończył ob. Mleczko.

Nie tylko referendum

W okresie okupacji wielu młodych znalazło się w ZMW. Działalność bojowa tej organizacji, bezprzekładne bohaterstwo jej przywódców są ogólnie znane. O początkach pracy ZMW po wyzwoleniu mówi wspomnienie tow. Wilhelma Piwowarczyka, obecnie kierownika wydziału robotniczego KW ZMS.

— Byłem 15-letnim chłopcem wstępując do koła przy trzebińskiej Rafinerii Nafty. Działo ono w dwóch kie-

lskerki świadomości społecznej, ideały humanizmu. Adam Czub — dziś 27-letni ślusarz ZNTK w Nowym Sączu, społecznie pełniący funkcję I sekretarza KP ZMS, całą młodość przeżył w ZMP, od „szeregowa” do przewodniczącego ZM.

Przed zlotem młodych budowniczych Polski Ludowej w 1952 roku — rozpoczyna Adam swą opowieść — przystąpiliśmy do tzw. pracy od podstaw. Chodziło o to, by możliwie najbardziej „rozruszać” teren.

Ponad miesiąc przebywałem wówczas w Korzennej i Łabowej. Podejmowała wtedy młodzież czynny społeczny, wciągając i starszych, np. do budowy i naprawy dróg itp. Budowaliśmy boiska sportowe, tworzyli zespoły artysty-

# „Leci się — i koniec”

W mieszkaniu pani X. okno było otwarte, mimo silnego wiatru. Go spodni krzątała się po pokoju, robiąc codzienne porządki. W pewnym momencie trzymany w ręce wazonik z kwiatami potoczył się po podłodze, a przerażona kobieta podniosła alarm na całą kamienicę.

— Najmocniej panię przeprasza, ale wiatr zniósł mi spadochron — uleciałem uprost na kamienicę. Na wysokości trzeciego piętra zawiązałem sobie sznurki. W ostatniej chwili oddechnąłem się nogami od muru, ale znowu silniejszy podmuch niósł mnie prosto na ścianę. I wstałem kiedy miałem się odbić, trafiłem przez otwarte okno do pokoju pani...

Nielatwo było przekonać kobietę, że to nie z dołu, po drabinie, nie w celach rabunkowych... a le linki to tylko od spadochronu. Kiedy w końcu p. X. uwierzyła młodemu spadochroniarzowi, ugościła chłopca obiadem.

Nie zawsze tego rodzaju przygody kończą się happy-endem. W dużej mierze zakończenie ich zależy od przytomności umysłu skoczka i jego fizycznej sprawności.

nie ma chyba człowieka, który czytałby np. o niezwykłej odwadze i zręczności polskich komandosów w okresie II wojny światowej.

Anna Kajtochowa

## Z tradycji ruchu młodzieżowego (II)

# Od lat trzydziestych po dzień dzisiejszy

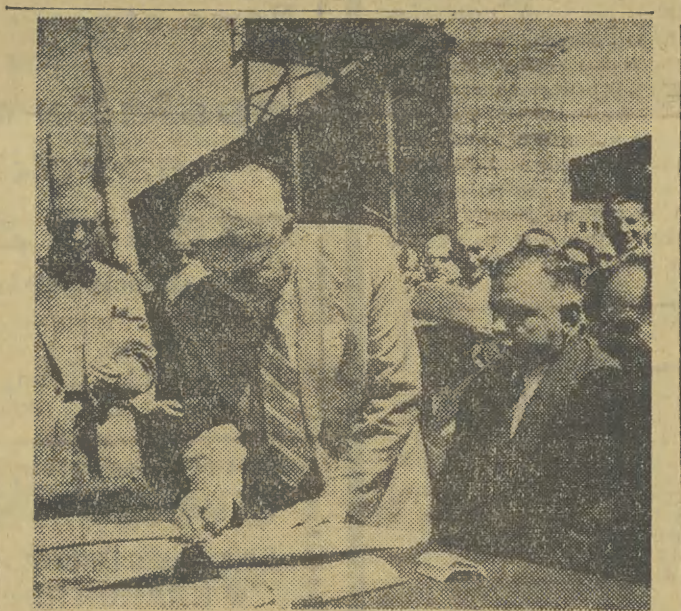
przez ówczesnego studenta polonistyki Franka Mleczkę, a później przez Stanisława Słupka.

— Paralem się tym organem — opowiada ob. Mleczko — przez blisko rok, pełniąc: „Jedrusiowe dumania” o ówczesnej wsi, o stosunku do jej kultury, rozwoju gospodarczym, któremu chcieliśmy nadać formę spółdzielczą, o potrzebie samodzielnego ruchu młodzieży wiejskiej. Istniał także w piśmie „dział koleżanek”, z piękną fotografią Zośki, która dla wielu czytelników była idealem mądrej, spokojnej dziewczyny. Zdjęcie wyraźnie „wpadło w oko” młodemu, zaś szerzone przez dział i całe pismo idee koedukacji „zmobilizowały” przeciwników nam kler. Ponieważ nasi kolezicy zakładali na wsi organizację „Wici” — konkurencyjne dla sanacyjnych kół przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym — mieliśmy przeciwko sobie policję, która pedziła emisariuszy ciupasa od posterunku do posterunku, z powrotem do Krakowa. Światoburcze radykalne artykuły wywoływały sprzeciw i potępienie kierownictwa Stronnictwa Ludowego. W rezultacie — zbliżyliśmy się bardzo do lewicowej czego wyrazem była wspólna Deklaracja Młodego Pokolenia podpisana z naszego ramienia przez Wojtkę Skurzę, poetę, który zginął w czasie wojny.

runkach: starsza grupa „robiła politykę”, brała udział w referendum, reformie rolnej, uruchamiała życie gospodarcze. Młodzi, zgrupowani w zespołach artystycznych, zapiekali głąb kulturalny. Ze sztukami Fredy i innych autorów amatorów zespół przemierzał okolice wsi i miejscowości. Znał nas z tego okresu w Nawojowej Górze, Jeleniu, Trzebinii, Bieczynie, Porebie, Szczakowej. W dzień pracowaliśmy i uczyliśmy się w szkole zawodowej — wieczory zajmowały próby, zebrania, występy. Tzw. osobiste życie spłatało się nierozdzielnie z organizacją. Zawiałyśmy się przyjaźnią trwającą długie lata. Wtedy poznałem także koleżankę Annę, swoją obecną żonę. Jakże momenty najlepiej pamiętam? — Poza powyższym — ze zrozumieliśmy, że w przyszłości musimy być z sobą. Wtedy poznałem także koleżankę Annę, swoją obecną żonę. Jakże momenty najlepiej pamiętam? — Poza powyższym — ze zrozumieliśmy, że w przyszłości musimy być z sobą. Wtedy poznałem także koleżankę Annę, swoją obecną żonę. Jakże momenty najlepiej pamiętam? — Poza powyższym — ze zrozumieliśmy, że w przyszłości musimy być z sobą.

Zanotowała:

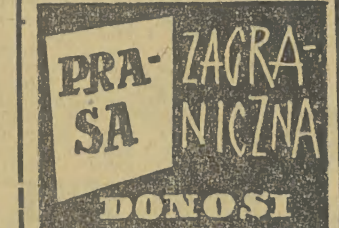
ANNA KAJTOCHOWA



W dniu 20 lipca br. założono kamień węgielny i wmurowano akt erekcyjny pod budowę Domu Chłopa w Warszawie. Na zdjęciu: Akt erekcyjny podpisuje minister leśnictwa Jan Dąb-Kociel. Fot. — CAF

## Pozostał trwały dorobek

Żadna z organizacji nie przeżyła takiego huraganu krytyki, jak ZMP. Organizacja popełniała błędy. Ale fakt, że dziś można spokojnie obchodzić Dni Młodości — zdajeć należy — jest częścią bezmiennego, uporczywej pracy tych setek tysięcy robotników, chłopów, studentów i uczniów, które niosły do ogółu młodzieży pierwsze



## Po propozycji Chruszczowa

(Inf. wł.) Prasa światowa czołowe miejsca poświęca ostatniej propozycji premiera Chruszczowa dotyczącej natychmiastowego zwołania konferencji na najwyższym szczeblu w celu omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Szereg dzienników domaga się by Zachód wyraził zgodę na odbycie takiej konferencji. A oto głosy prasy angielskiej:

Tygodnik „OBSERVER” pisze:

„Istnieje szereg powodów, dla których mocarstwa zachodnie nie powinny zignorować i odrzucić propozycji Chruszczowa”.

Czasopismo „REYNOLD NEWS” komentuje: „Nie można dłużej zalecać z podjęciem rozmów na najwyższym szczeblu. I tak stała pod względem moralnym pozycja Zachodu uległaby znacznemu pogorszeniu, o ile propozycja odbycia konferencji nie zostałaby zaakceptowana”.

Liberalny dziennik „MANCHESTER GUARDIAN” pisze:

„Propozycja przez Rosję konferencji na najwyższym szczeblu powinna być z miejsca zaakceptowana”.

Zdaniem dziennika „DAILY EXPRESS”:

„Mocarstwa zachodnie odrzucając propozycję Chruszczowa uczynią fatalny krok... Nie ma żadnych podstaw dla odrzucenia propozycji radzieckiej...”.

Według opinii dziennika „DAILY MIRROR” „odpowiedź Zachodu powinna być szybka i zawierać jedno słowo: tak”.



Czas upływał a nikt się nie zjawiał. Czuliśmy jak wrzasta w nas niepokój. Wreszcie Andrzej nie wytrzymał nerwowego napięcia. Podszedł do Lu i kładąc mu dłoń na ramieniu zapytał:

— Gdzie są Urpianie?

— Wszędzie — odparł Lu nie otwierając oczu.

— Chcieliśmy ich zobaczyć. Przecież nie po to tu przylecieliśmy żeby rozmawiać z pustym ścianami.

Lu uniósł powieki.

Zaraz go zobaczycie. Zdejmijcie jednak helmy. Nie wiele wam pomoże, a utrudniają kontakt.

Wymieniam z Korą znaczące spojrzenia. A więc jednak owa telepatia zwiazana jest z kontrolą prądów czynnościowych mózgu.

— Jeśli boicie się, to wystarczy, że zdejmie helmy — Andrzej — odezwał się znów Lu widząc nasze wahanie.

Andrzej bez słowa wykonał polecenie.

W tej samej chwili sufit jakby się rozwarł i na podłodze spłynęła mała trójnoga postać o ciele pokrytym szarym puchem. Z dużej, splaszczonej głowy patrzyło przenikliwe dwoje szeroko rozstawionych oczu. Długo sięgające niemal do ziemi ręce o pięciu przegubach zwisały nieruchomo. Tylko cztery przeciwnie palce u każdej dłoni poruszały się szybko zataczając jakieś zawile, niewidzialne linie.

— Wobec tego, że nie chcecie mojego pośrednictwa — odchodził — powiedział Lu.

— Czekaj! — zaniepokali się Andrzej. — W jaki sposób z nim się porozumieć?

— Przygotowali zespół konwernomów. Chcieliście tego.

— To oni już wiedzą?

Lu uśmiechnął się z satysfakcją.

— Oni bardzo wiele wiedzą... Zanim zdążyliśmy się obejrzeć — Lu gdzieś znikł i zostaliśmy sami z Urpianinem.

— Chcieliśmy... — rozpoczął Krawczyk, lecz urwał bo Urpianin wpatrzył się w jego twarz i astro-nom odczuł jakby zawrót głowy.

— Zyczenie spełnione — popłynął skądś melodyjny głos przypominający głos Zoe. — Nie będzie badań, eksperymentów. Zyczenie niezrozumiałe. Lek niezrozumiały.

— Również chcieliśmy aby... podjął Andrzej.

— Przygotowaliśmy nasze tempo do waszego.

Urpianin nie spuszczał badawczego, spokojnego spojrzenia z Andrzeja.

— Nie wszystkie wasze myśli zrozumiałe — popłynął znów głos z niewidocznego głośnika. — Nie wszystko można przetłumaczyć. Zrozumiałe myśli i słowa o czynnościach prostych i pojęciach konkretnych, znanych nam i wam. Wiele pojęć ogólnych, złożonych, specyficznych dla was — bezużytecznych jako środek konwersacji. Mówcie i myślcie prostymi słowami. Ułatwi zrozumienie.

Zamilkł na krótką chwilę. Tak krótką, że zanim Andrzej zdążył coś powiedzieć — znów rozległ się głos:

— Nie chcecie przekształcenia i rozwinięcia waszych umysłów? Nie chcecie dać nowego pokolenia?

— Zrozumcie, że... — Rozumiemy. Wszystko co mówiliście do Lu i między sobą — nam znane.

Nie rozumiemy ciągu myślowego. Dużo luk.

— A wy? — odezwała się Kora.

— Zawsze „tak” jeśli będzie to doskonałością.

— O czym myślałaś? — zapytałam Korę nie mogąc zrozumieć treści rozmowy. Jednocześnie ogarnął mnie niepokój bo uświadamiałam sobie, że jednak Urpianie potrafili odczytać jej myśli, mimo iż miała na głowie helm.

— Myślałam, czy oni zgodziliby się na eksperymenty i przekształcenie swego społeczeństwa — wyjaśniła Kora i zwracając się do Urpianina powiedziała:

— Właśnie nam również o to chodzi aby dosko-

chroniarzy Kołobrzesckiej Jednostki Powietrzno-Desantowej w Krakowie.

Kołobrzeka nie wyskoczyła — jak to mówią — „kotu z ucha”. Jej nazwa wskazuje na kontynuację tradycji bojowych I Armii.

## Szósta Kołobrzeka

Kilka zwykłych, cienkich zeszytów zapisanych atramentem i ołówkiem na przemian. Na każdym z nich wypisane — 6 DP, co oznacza 6 Dywizję Piechoty. Pożółkłe i wyblakłe kartki o startych dolnych rogach, widać, że przeżyły już wiele i wertowano je niezliczoną ilość razy. Teraz ja je przeglądam. I tak pod datą 1 lutego 1945, godzinie 4.15, czytamy: „Przekroczyliśmy granicę polsko-niemiecką z 1939 r. Z tej okazji odczytano specjalny rozkaz dowódcy”. O kilka stron dalej, skreślono na marginesie datę 7 marca 1945 r., a obok: „Przed nami Kołobrzeg. Nasza dywizja otrzymała rozkaz zdobycia tego miasta”.

Ile żołnierskiego trudu, odwagi i poświęcenia kryje się za prostymi słowami opisu bitwy! Bitwa o Kołobrzeg była dla 6 DP najcięższą. Wielu kolegów legło w żołnierskich mogiłach, otrzymując pośmiertne odznaczenia bojowe. Krew i życie oddali ojczyźnie. Ich nazwiska wpisano w suche kroniki wojenne.

W dowód zasług, jakie położyła dywizja przy zdobywaniu Kołobrzega, ówczesny marszałek Michał Żymierski w swym raporcie nadał 6 DP miano Kołobrzesckiej. Tak więc pod imieniem 6 Kołobrzesckiej, żołnierze dywizji brali udział w forsowaniu Odry, okrażeniu Berlina jako jednostka składowa I Armii WP.

Przerzucam ostatnie kartki wojennej kroniki. Są na nich wyjątki rozkazów, przeplatane technicznymi prawda komentarami kronikarza, który przeszedł szlak bojowy od Złotomierza po linię Łaby. Wreszcie pod datą 8 maja 1945 wklejony komunikat o podpisaniu kapitulacji przez Niemcy kończy bogatą historię wojny tego jednego oddziału.

## Historia się nie kończy

Nie dane było jednak zamknąć książki i oddanie jej do archiwów wojskowych. Zmęczona walka ręce żołnierzy podjęły trud budowy wspaniałego domu dla siebie — nowej ojczyzny. Dzisiaj z 6 Kołobrzesckiej odeszły stare, frontowe wygi. Ich miejsce zajęli młodzi, którzy jeszcze prochu nie wachali. Tym razem jednak nie jest to już 6



Drużyna „kaprala Józefa Mastera” na ćwiczeniach z WKM.

Fot. A. Piotrowski

Dywizja Piechoty. Zostawiono tylko nazwę Kołobrzesckiej, w jej miejsce zaś utworzono nową grupę wojsk o specjalnym przeznaczeniu: Jednostkę Powietrzno-Desantową w Krakowie.

Odżyły na nowo chlubne tradycje 6 Kołobrzesckiej. Kiedy rozmawiam o nich z ofi-

chej koło Żywca ćwiczy się w obsłudze WKM.

— A tę część placu porośniętą drzewami nazywamy popularnie malpim gajem — oznajmia oficer.

Istotnie trudno, o bardziej trafną nazwę dla miejsca, gdzie na porożewianych najrozmaitszego rodzaju linach i przyrządach żołnierze wspinają się i kołyszają, jak na lianach w dżungli. To wszystko trzeba przejść i mieć wprost w małym paluszku, zanim nastąpi „egzamin dojrzałości”: pierwszy skok ze spadochronem. Żołnierze opowiadali mi o swych wrażliwościach, jakich doznał każdy, kto pierwszy raz ujrzał pod sobą kilkusetmetrową otchłań. Jedni szeroko się o tym rozgadywali, inni stwierdzali: — „No, leci się i koniec”. Nikt jednak nie pamięta pierwszych chwil, kiedy już nad głową ma się samolot, a pod sobą ziemię.

Dlaczego?

— Po prostu — objaśnia mój przewodnik — tych kilka sekund człowiek przebywa zupełnie nieprzytomnie. Świadomość, że się żyje, przywraca dopiero silne szarpnięcia, jakie towarzyszy otwarciu spadochronu. Taka to już służba — trochę zabawna, lecz czysto męska.

PRZEMYSŁAW MARCISZ

## Bogdan Brzeziński

# 1000 jak obszył

Tysiąc lat! Ładny wiek! Aż się wierzyć nie chce, że Polska istnieje już „dychę wieków” — jakby powiedział wiechowski pan Piecyk.

— Ale trzeba przyznać, że Ojczyzna nasza na swoje lata nie wygląda, prawda? Na przykład ulice w Krakowie robią wrażenie, jakby były o dwadzieścia lat młodsze. Co najwyżej wyglądają na takie, jak w ośmiennastym wieku... Oświeceniści ulic — także.

Bo Polacy kochają tradycję. Lubią, żeby wszystko było jak dawniej, lub tylko trochę inaczej.

Wiemy taki przykład. Przed wiekami awanturnicy napadali na kupców, wędrujących kiepskimi drogami, prawie takimi, jak obecnie szosa Kraków — Wieliczka.

A dziś? Dziś sytuacja tylko nieco się odwróciła. Awanturnicy kłócą się w ogonku, że „ta pani tu nie stała”, a kupcy spod znaku MHD, mszcząc się za krzywdy swych przodków po fachu — łupią awanturników ile się da.

Kilko kłębasy dla pań?

Ciachu! Peto „reszowski” leży na wadze.

— Jest trochę więcej... Za trzy złote osiemdziesiąt pięć... Może być?

Podziwiam, z szeroko otwartymi ustami podziwiam geniusz matematyczny naszych kupców, czyli P. T. Ekspedienta i Ekspedientów! Jak oni potrafili byskawicznie dokonać w pamięci skomplikowanych obliczeń dekadowo-groszowych! Istne mózgi elektroniczne! Sam dość biegle liczę w pamięci — ale ze ustymdem wyznaczyć muszę, że nie odważyłbym się zgłosić swoich usług nawet jako praktykant na ekspedienta...

— Pięćdziesiąt! Po czym uścisnąłaby go i otoczył opieką. I to ze wszystkich stron.

Tak, tak — tradycja! Tysiąc lat, to kawał czasu. Tysiąc lat temu były tylko bory, rzeki — i nie poza tym nie było widać. A dziś, żeby nic nie było widać, trzeba sobie kupić aż telewizor.

A więc są jednak duże zmiany! I obyczaje nasze są łagodniejsze. Nie dziwnego; Dawni Polanie, to byli poganie — co się nawet rymuje.

A potem przyleśli chrześcijanie i na ogół wierzący — wszystkie kanony wiary — z wyjątkiem sódno-go przykazania...

Cóż robić? Za tysiąc lat na pewno będzie pod tym względem inaczej. A więc zaśpiwajmy Czcigodnej Jubilatce:

— Dwa tysiące lat, dwa tysiące lat niech żyje, żyje nam!!!

## Na tropach tysiąclecia

Podczas wywozu piasku pod budowę w miejscowości Dąbie koło Dębicy dokonano bardzo ciekawego odkrycia. Odkopano mianowicie cztery półkolisto ułożone ziemianki, które wraz z piętą, odkrytą na dziedzińcu stanowiły prawdopodobnie osadę typu tzw. okólnicowego. Najciekawszego stosunkowo materiału do badań, które przeprowadza kadra Wojewódzkiego Ośrodka Archeologicznego, dostarczyła właśnie owa piąta ziemianka określana przez archeologów jako produkcyjna; znaleziono tam kamień żarnowy, poważnie starzy, niewiele jednak odbiegający od żaren dziś jeszcze używanych po wsiach. W tej samej ziemiance „przetwala wieki” duża ilość pięknie zdobionej ceramiki.

Prześlik tkacki oraz pięknie wykonany żelazny wisior (ozdoba wojownika) — oto co jeszcze ujawniły wykopaliska w Dąbie. Jak wskazywałyby badania wstępne, jest to osada wczesnośredniowieczna z X—XII wieku. Jej istnienie dowodzi, iż już wówczas, na osiedlona s ię tu ludność słowiańska.

C. Błońska

Pomnik żołnierza-spadochroniarza na terenie koszar Jednostki Desantowej. Fot. A. Piotrowski

cerem Mroczo, widać że z Jednostki Powietrzno-Desantowej jest dumny. Widać też, że stanowi ona pośród innych oczko w głowie dowódcy.

Oficer Stanisław Maciuk najpierw oprowadził nas po koszarach. Gwar żołnierskich głosów pobiegł za kompanią, która wyruszyła na codzienne zajęcia. Pozostali tylko ci, którzy pełnią służbę. Opodal zaś na placu ćwiczeń, pod płynącym z nieba żarem drużyna kaprala Józefa Mastera z Su-

(Ciąg dalszy nastąpi)



# NASZE MIASTO

## Kraków w Święto Odrodzenia



W Parku im. dr Jordana wre zabawa w całej pełni. Tańce, śpiew, muzyka. Nie brak też popisów gimnastycznych w wykonaniu chłopców z półkolonii...



Na pl. Kleparskim też bawią się dzieci. Ustawiono im drewniany parkiet. Przygodny wodzirej, ot po prostu jakiś lubiący dzieci przechodzień, zainteresował się gromadką, objął nad nimi komendę i... „buduje z nimi mosty dla państwa stroszy”.



Prawdziwą ucztę duchową zgotowała krakowianom orkiestra wojkowska, koncertująca pod Teatrem Słowackiego. Trzeba przyznać, że program dobrany bardzo dobrze, wykonanie świetne!

Tekst i zdjęcia  
A. Piotrowski



Stanisław Klimowski: „Kompozycja” (olej)

W ciągu ostatniego miesiąca dwa razy pozwoliliśmy sobie na zakrawające na perwersję marzenie o silnej, pozbawionej skrupułów cenzurze. Pierwszy raz, kiedy na II piętrze Domu Towarowego przy ul. Anny oglądałam potworne „lanszaty” z cyklu „Jelenie na rykowisku”, które cieszyły się znacznym powodzeniem wśród kupujących; po raz drugi, gdy zwiedzałam wystawę plastyki w Pałacu Sztuki: „Otwarte drzwi”.

Cytuję fragment wstępu do prospektu wystawy: „Jest to wystawa Okręgu Krakowskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, artyści wystawiają bez jury, na swoją indywidualną, artystyczną odpowiedzialność”. Tymczasem prościej: każdy z 108 malarzy wybrał po jednym swoim obrazie według własnego uznania i zorganizowano wystawę. W przemówieniach wygłoszonych podczas otwarcia podkreślano, że zrealizowanie imprezy połączone było z niesłychanym wysiłkiem i jest sukcesem ZPAF i Wydziału Kultury. Przynam się, że byłam tym zdziwiona, ale po obejrzeniu wystawy moje zdumienie przeszło wszelkie oczekiwania.

Pomijam samą koncepcję, którą w skrócie można scharakteryzować: co obraz, to inny malarz. Rozumiem, że chodzi o to, aby dać społeczeństwu rzut oka na aktualny stan pracy krakowskich malarzy. Rzeczywiście: daty pod obrazami wskazują, że są wykonane niedawno. (Fakt ten nastroja zresztą tym bardziej pesymistycznie).

Na wystawie reprezentowane są trzy kierunki: impresjonizm, rea-

Program zabaw i imprez z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego był naprawdę bogaty. Ale niestety tylko na afiszach. Przekonali się o tym reporterzy Gazy Krakowskiej, którzy w dniu wczorajszym wzięli udział w rajdzie po placach zabaw i imprez sportowych (o których piszemy w kolumnie sportowej).

Dzień wczorajszy zapowiadał się wspaniale. Już od wczesnych godzin porannych tysiące mieszkańców naszego miasta udawało się na rowerach, motorach, samochodami i na piechotę — nad Wisłę i Rudawę, do podmiejskich parków, byleby tylko opuścić rozpalone mury miasta. Wielu wycieczkowiczów powróciło dopiero późnym popołudniem, gdy pogoda zaczynała się już psuć i dalego początek zabaw ludowych w wielu punktach miasta stał się „smutny” — nieruchomości bez chętnych do tańca.

Żuż o godzinie 15-tej rozpoczęły się dobrze zorganizowane imprezy w Ośrodku Półkolonijnym na Błoniach. Odbili się tutaj liczne pokazy artystyczne: śpiewano piosenki solowe i chóralskie, tańczono, recytowano wiersze, a wykonawcy zbierali rzęsiste brawa nie tylko od około 600 uczestników półkolonii, ale także i od publiczności starszej. Później młodzież z siedmiu ośrodków półkolonijnych w Krakowie udała się do namiotów na podwieszczyk, po którym nastąpiły gry zręcznościowe i zabawa.

Równie wesoło bawili się młodzież w Ogródzie Strzeleckim, ale za to organizatorzy nie zdali egzaminu wobec dzieci, które przybyły na zabawę koło Hali Targowej na Grzegórkach. Nie zorganizowano także żadnej specjalnej zabawy na boisku Juweni.

Około godz. 17 w Parku Bednarskiego w Podgórzu nieliczna publiczność obsiadła trawnik i ławki przysiadając się tylko wojkowskiej orkiestrze i oczekując na przybycie organizatorów zabawy.

Tymczasem na Pl. Kleparskim o tej porze już tańczono

no do „upadłego”. Było parno, ale wozy z napojami chłodzącymi przywracali tancerzom „nowy oddech”. Bawiono się świetnie...

„podobnie zresztą jak na Błoniach w Wesołym Miasteczku. Zabawa zaczęła się tutaj dopiero gdy słońce schowało się za chmury. Wtedy liczni amatorzy opalania się zaczęli „szaleć” na „torpedach”, „łódkach”, „kołach wiejskich” itp. A ileż było przy tym śmiechu i... udanego strachu!

Teraz do Łasku Mogińskiego w Nowej Hucie. Tutaj nie traciła czasu. Orkiestra nie próżnowała, a publiczność nie dawała się prosić do tańca. Na zaproszenie parkietu cały czas było cicho. Nastroj był radosny, swobodny, ale nie szkoda dla tzw. bon-tonu. Niesieły na pl. Ratuszowym w Nowej Hucie nie widać przygotowań do tradycyjnych w Krakowie, a zapowiedzianych pokazów ognia sztucznych. Organizatorzy nie powiedziawszy ani słowa — „zniknęli”.

Mieszkańcy Krakowa mieli także inne rozrywki. Otóż np. na Rynku Głównym występował Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Sadeckiej; byli w programie piosenki, tańce, monolog i rozśmieszające do łez nawet „ponuraków”. Warto tutaj wspomnieć, że z okazji tej skorzystał radziecki filmowy, którzy nie żalowali taśmy...

Coraz gęściej padają krople. Jeszcze raz mkniemy do parku w Podgórzu, a tu... ludzie chronią się pod drzewami, orkiestra dalej gra, a na podium tańczy wytrwale jeszcze kilka par. Szkoda że deszcz nie pozwala na dokończenie tych migawek.

## Militaria polskie i obce

W salach wystawowych Muzeum Narodowego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 9/II p. została dziś otwarta wystawa „Militaria polskie i obce epoki renesansu i baroku”. Będą na niej pokazane m. in. zbroje rycerskie i broń zachodnioeuropejska, bandery hiszpańskie z czasów Filipa II, zbroje i szable husarskie itp.

Niektóre okazy wystawione są po raz pierwszy w Krakowie. Pokaz wzbogacają portrety hetmanów, ryciny współczesne z pochodami uroczystymi oraz gobeliny i kobierce.

Znaczna część eksponatów pochodzi ze Zbiorów Czartoryskich, które z uwagi na niedokończony remont budynków przy ul. Piłsudskiego, nie mogą być obecnie udostępnione.

Wystawione eksponaty świadczą o tym, że Muzeum Narodowe w Krakowie jest w posiadaniu najcenniejszej w Polsce kolekcji militariów epoki sarmatyzmu.

## Banal pod pretekstem

Motto:  
„Sztuka to fakt,  
a nie komentarz do faktu”.  
W. Gombrowicz

nych epok powinno być piękno, stopień zbliżenia się do doskonałości artystycznej — zarówno pod względem formalnym, jak i koncepcyjnym. A tutaj brakło talentu. Za tym podstawowym brakiem idzie zarówno złe wykonanie, jak banalizowanie tematu; brak oryginalnego ujęcia i pójście na wszelkiego rodzaju łatwizny.

Duży, realistyczny obraz olejny A. Bunscha „Wiolencela” jest chyba wzorem złego smaku. (Fakt ten nastroja zresztą tym bardziej pesymistycznie).

Na wystawie reprezentowane są trzy kierunki: impresjonizm, rea-

ballady f-mol Chopina” (Giżyckiej-Berezowskiej), czy parodystycznie chyba pomyślanym hasłem (B. Olshewskiego) — do których dochodzi nieznanymi zasad perspektywy, fałszywe operowanie światłem i naturalny symbolizm tematyczny. I tak mniej więcej ciągle...

Z trudem udało mi się wyłowić kilka prac, których wartość jest przynajmniej dyskusyjna. Ciekawsz zestawienia kolorystyczne (ciepły brąz, granat) zaprezentował A. Kurczy w „Orce jesiennej”. Zastanawia tematycznie i konstrukcyjnie

**CO ?  
i KIEDY**

**23 LIPIEC**  
Środa

**TEATR**

MODRZEJEWSKIEJ: „Jutro pogoda” — 19.30. — Pozostałe teatry nieczynne.

**KINA**

APOLLO: „Księżna Gerolstein” (komedia muzyczna, węgierska, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15.

UCIECHA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 11; „Agnieszka wśród gangsterów” (sensacyjny, franc., 18 lat) — 15.45, 18.15, 20.30. WANDA: „Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20.15. ISKIERKA: „8/15 Koszary” (NRF) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Śmierć rowery” (hiszp.) — 17, 20. TĘCZA: „Ich troje” — 20.

„Tańczymy wśród gwiazd” (komedia, aust., 16 lat) — 15, 18, 20.15. WOLNOSC: „Kapitan z Kolonii” (kolorowa komedia satyr. NRD, 14 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WARSZAWA: „Helena i mężczyźni” (komedia-farsa, franc.-włoska, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Spotkania” (nowelowy, polska, 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. WRZOS: „Dawne czasy” (nowelowy, włoska, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. — KRAKUS: „Pęta” (dramat, polska, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA — nieczynne. SWIT: „Wieczorni goście” (dramat fantastyczny, franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „Symfonia leningradzka” (dramat, radziecki, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala SWITU: „Torre Indiano” (prod. arg., 12 lat) — 15, 17, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Pięćdziesiątka” (komedia, franc., 18 lat) — 15, 17, 19. Kino letnie CASSINO: „Pamiętna wiosna” (dramat radz., 14 lat) — 21.15. Kino letnie CRACOVIA: „Paragraf i miłość” (komedia-dramat, hinduska, 14 lat) — 21.15. Kino letnie AMFITEATR: „Neapol miasto milionerów” (komedia obyczajowa, włoska, 16 lat) — 21.15. — ZWIĄZKOWIEC: „W obcym kraju” (lugos., 14 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Lissy” (NRF, 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: „Droga do miasta” (hind., 14 lat) — 17, 19.30. KULTURA: „Bachaterowie są zwyciężeni” (franc., 18 lat) — 20, 22. ROTUNDA: „Zapaśnik i białe” (radz.) — 18.15, 20